

Echa z konwencji – Białogard [2013]

Białogard - 2-4 sierpnia 2013 r.

„Dziateczki moje! Nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą” – 1 Jana 3:18.

Tegoroczną konwencję rozpoczął brat Paweł Lipianin, który był przewodniczącym pierwszego dnia. Brat powitał zebranych gości, przybyłych z całego kraju, jak i tych, którzy przyjechali z zagranicy, niektórzy z bardzo odległych stron.

Pierwszym wykładem, na temat hasła konwencji, usłużył brat Daniel Krawczyk. Brat stwierdził, że tytułowy werset jest trudny do zrozumienia, jak i do zastosowania. Możliwe jest miłowanie słowem i językiem i posiadanie jednocześnie zupełnie innych uczuć w sercu. Takie postępowanie może mieć na celu zdobycie względów, popularności czy poparcia i jest dla chrześcijanina stanem bardzo niebezpiecznym. Schlebienie w sytuacji, gdy trzeba zwrócić uwagę na złe postępowanie, jest wyrządzaniem szkody, bo „strofujący jest lepszy niż pochlebca”. Miłowanie uczynkiem ma być nie z przymusu i obowiązku, ale ochotnie i z serca. „Prawdą jest ciało Chrystusowe” (Kol. 2:17). Prawda jest czynnikiem łączącym nas. Miłość do Boga i Prawdy okazujemy miłując braci, oddając za nich życie. Każdy z nas musi sobie odpowiedzieć, jak miłuje: słowem i językiem czy uczynkiem i prawdą.

Drugim wykładem usłużył brat Henryk Głąb, a tematem jego rozważania było „Trudne przykazanie” z Mat. 22:35-40. Faryzeusze zadali Panu Jezusowi pytanie, chcąc Go przyłapać na błędzie. Pan odpowiedział im, że najważniejsza jest miłość do Boga i do bliźniego. Nasz Pan chciał zwrócić uwagę Żydom, że błędnie interpretują Zakon, i dlatego wielu cudów uzdrowienia dokonywał w sabbat. Doprowadzał ich tym jednak do złości. Miłość do Boga i do bliźniego, te przykazania oparte na Zakonie, obowiązują również nas i obejmują wszystko, czego domaga się sprawiedliwość. Pan Jezus dał swoim naśladowcom dodatkowe przykazanie o miłości wzajemnej. Odstępstwo od tego przykazania doprowadziło do wielu wypaczeń, czego dowodem były podziały i prześladowania. „Sąd zaczyna się od domu Bożego” (1 Piotra 4:17). Doświadczenia pod względem miłości nasilają się i dokonują przesiewania. Miłość do Boga okazujemy miłując braci, a będąc w tym samym Ciele, nie możemy działać destrukcyjnie przeciwko innym członkom. Złota reguła pyta, czy zdolni jesteśmy znieść

samoograniczenie w imię miłości? Nie należy mówić o miłości, ale ją czynić, co jest trudne, lecz otwiera drogę do najwyższej nagrody.

Po przerwie obiadowej słuchaliśmy wykładu brata Henryka Szarkowicza: „Dzień przygotowania”. Jeżeli planujemy coś zrobić, to się przygotowujemy do tego. Podobną metodą posługuje się Bóg. Dzień przygotowania jest również nazywany Dniem Pańskim, Dniem Jahwe. W tym czasie ma się wykonać wiele działań. Dzień ten ma przygotować ziemię na ustanowienie Królestwa Bożego. Wszyscy ludzie zauważają wielkie zmiany zachodzące na świecie, ale wiemy, że to jeszcze nie jest Królestwo Chrystusowe. Wierzmy, że jeszcze na ziemi są przedstawiciele Maluczkiego Stadka, w czym utwierdza nas fakt, że Izrael nie został jeszcze przyjęty. Trudności tego czasu dotyczą również wierzących. Naszym zadaniem jest zbieranie z ziemi wybranych, mówienie do Syjonu: „Bóg twój króluje” i ogłaszanie dnia pomsty.

Ostatni wykład w tym dniu przedstawił brat Marek Sikora, a tematem jego rozważań były „Wody żywota”. Spotkawszy się z Samarytanką przy studni, Pan Jezus przekazał jej naukę o wodzie żywota. Woda, po powietrzeniu, jest najważniejszym składnikiem niezbędnym do życia człowieka. W Biblii oznacza ona Prawdę, której słowa prowadzą do życia. Jako wierzący, już teraz możemy czerpać ze źródła, które daje życie. To szczególne błogosławieństwo udziela nam pokoju we wzburzonym świecie. Te wody będą również płynąć dla całego rodzaju ludzkiego w przyszłości, dając mu uzdrowienie. Źródło zbawienia nie wyczerpie się nigdy.

Po kolacji bracia mogli skorzystać ze społeczności poświęconej wspólnemu śpiewaniu. Każdy miał możliwość podania swojej ulubionej i oddającej stan serca pieśni.

W drugim dniu konwencji przewodniczył brat Franciszek Olejarz. Pierwszym wykładem na temat „Historii Jozuego” usłużył gość z Australii, brat Adam Kopczyk. Jozue to szczególnie święty Starego Testamentu, nie mamy zapisanych żadnych negatywnych faktów z jego życia. Jest typem na Chrystusa. Posiadał wielką wiarę i dlatego nigdy nie zwątpił w to, że Bóg da Izraelowi Ziemię Obiecaną. Jozue, podobnie jak Mojżesz, przeprowadza lud przez rzekę Jordan suchą stopą. Kiedy nogi kapłanów stanęły w wodzie, rzeka się zatrzymała. Gdy Kościół wchodzi do wody, to korzysta z odkupienia, a dwa tysiące lat później skorzystają wszyscy inni, kiedy kara śmierci zostanie odwrócona. Czas na przejście przez Jordan był ograniczony, tak jak my mamy



ograniczony czas, aby oddać swoje ciała na ofiarę. Trzy święta Paschy, które Izrael obchodził w Egipcie, pod górą Synaj i po przejściu Jordanu, mogą być obrazem na doświadczenia Kościoła. Pierwsze wielkie święto to usprawiedliwienie (Rzym. 8:1). Kolejne święto to zawarcie przymierza – poświęcenie, gdy stajemy się wybranym narodem (1 Piotra 2:9), jednak jest to dopiero początek drogi do Kanaanu. Przez 38 lat Izrael przebywał w Kadesz (święty) – nasze poświęcone życie to staranie się o świętość. Wejście do Ziemi Obiecanej wyobraża wejście do Królestwa Bożego, kiedy obchodzona będzie Pascha radości. Jozue zostawił nam wspaniały przykład wiary i świętości.

Drugim wykładem – „Nie chciałeś ofiar krwawych i darów, aleś ciało dla mnie przysposobił” – usłużył brat Mariusz Kwarciak z Francji. Bóg nie lubuje się w krwawych ofiarach, jednak człowiek, który składa ofiarę, jest Mu miły. Chęć zadośćuczynienia jest właściwa, ale Pan Bóg bardziej oczekuje naszego posłuszeństwa niż składania ofiar za nieposłuszeństwo. Wiele zakonnych ofiar wskazywało na ofiarę Zbawiciela, potrzebę przelania krwi i śmierci doskonałego człowieka. Bóg przygotował swemu Synowi ciało, by mógł doświadczyć cierpienia i złożyć ofiarę. W obecnym czasie zasługa ofiary Chrystusa przypisywana jest Kościołowi, aby mógł składać doskonałą ofiarę. W tematowym wersecie jest mowa przede wszystkim o ciele Jezusa, ale w tle ukazuje się również myśl o Ciele składającym się ze 144 tysięcy członków. Kościół ma przywilej składania z siebie ofiary. Gdy ta ofiara się zakończy, błogosławieństwa zostaną wylane na całą ludzkość. Starajmy się, abyśmy stali się częścią tych błogosławieństw.

W trzeciej części mogliśmy przysłuchiwać się dyskusji panelowej na temat „Przywrócenia wszystkich rzeczy”, w której brali udział bracia: Piotr Krajcer, Daniel Kaleta i Paweł Lipianin. Odpowiadając na pytania prowadzącego dyskusję, bracia starali się zwrócić uwagę na wielość wersetów mówiących o naprawieniu oraz na różne aspekty dzieła Chrystusa. Restytucja to proces stopniowy i pewne symptomy błogosławieństw, które zostaną wylane na rodzaj ludzki w przyszłości, możemy obserwować już dziś.

Po przerwie obiadowej wykładem do chrztu usłużył brat Walenty Bywalec. Do symbolu chrztu zgłosiło się trzech braci, którzy odpowiedzieli na zaproszenie Pana: Jan 7:37: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije”. Bóg tak stworzył człowieka, że gdy przeżywamy emocje, to pragniemy się dzielić z innymi. Symbol chrztu jest wyznaniem czynionym przed wieloma świadkami. Chrztu w rzece Parsęcie udzielał brat Leszek Szarkowicz.

Zgodnie z już wieloletnią tradycją, po chrzcie odbyło się zebranie świadectw, które poprowadził brat Mirosław Suchanek. Wielu z braterstwa miało możliwość podzieli-

nia się radościami i doświadczeniami spotykanymi na drodze swojego poświęconego życia.

Po kolacji po raz kolejny bracia mieli możliwość uczestniczyć w społeczności poświęconej na śpiew wielbiący naszego Najwyższego Ojca. Społeczność trwała do późnych godzin wieczornych.

W trzecim dniu konwencji przewodniczył brat Leszek Szarkowicz.

Pierwszym wykładem usłużył brat Edward Pietrzyk, a temat zatytułowany „Trzy części” zaczerpnięty został z Proroctwa Zachariasza 13:8-9. W swoim wykładzie brat starał się odpowiedzieć na pytania: o jakich trzech częściach mówi prorok oraz jaki jest czas wypełnienia tego proroctwa. Słowa te dotyczą Izraela, zarówno cielesnego, jak i duchowego, z którego zostanie ocalona tylko trzecia część. Wypełnienie ma miejsce w czasie żniwa. Ważne jest, aby nasze życie było takie, żebyśmy zostali zaliczeni do owej trzeciej części zwycięzców.

Druga godzina była poświęcona na zebranie pytań. Przewodniczył w tym zebraniu brat Jan Knop. Do skrzynki wpłynęło 70 pytań i dlatego z uwagi na ich ilość i szczupłość czasu nie na wszystkie udało się odpowiedzieć. Społeczność była bardzo budująca, bo ilość i różnorodność pytań pokazała, jakie problemy oraz tematy nurtują braterstwo. Pytania, na które nie udzielono odpowiedzi, zostały odczytane do indywidualnego rozważenia.

Ostatnim wykładem usłużył brat Franciszek Olejarz, a tematem rozważań była „Przypowieść o drogocennej perle”. Proces powstawania perły jest bardzo ciekawy i kryje w sobie lekcję. Ostryga otacza masą perłową ziarno piasku, które dostało się do jej wnętrza, czyli tworzy piękno z tego, co ją boli. My również mamy z naszych trudności i bólów tworzyć piękno. Prawda o wysokim powołaniu jest piękną perłą, nasz Pan sprzedał wszystko, co posiadał, aby nabyć tę drogocenną perłę. Szukajmy pięknych pereł i korzystajmy z możliwości, aby znaleźć się w Królestwie.

Błogosławione trzy dni braterskiej społeczności dobiegły końca. Brat Leszek Szarkowicz podsumował konwencję, dziękując przybyłym gościom oraz organizatorom. Pieśń „Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów” zakończyła XXXII Konwencję w Białogardzie. Przekazujemy serdeczne życzenia Bożego błogosławieństwa dla wszystkich, którzy nie mogli uczestniczyć w tej społeczności i jeżeli będzie to wolą Pana, zapraszamy za rok.

Kopak Jerzy
R-
„Straż”



Za uczestników konwencji br. Jerzy Kopak